Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 48.515

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 168 (2468) Czwartek, 16. VII. 1959 r. Cena 50 gr

Pół miliona pracowników przemysłu stalowego w USA rozpoczęło strajk

NOWY JORK (PAP) 15. 7.

Wczoraj o północy przystąpiło do strajku pół miliona pracowników amerykańskiego przemysłu stalowego. Długie rozmowy między pracodawcami a przedstawicielami związku zawodowego stalowców zakończyły się fiaskiem. Pracownicy przemysłu stalowego nie mogli osiągnąć porozumienia w sprawie podpisania nowej umowy o pracę.

Przed wszystkimi większymi stalowniami USA strajkujący robotnicy wystawili pikiety. Produkcja około 90 proc. stali w Stanach Zjednoczonych została zawieszona.

We wtorek wieczorem prezydent Eisenhower po omówieniu krytycznej sytuacji w przemyśle stalowym z ministrem pracy Jamesem Mitchellem zaapelował do pracodawców i robotników aby osiągnęli porozumienie. Eisenhower zaproponował, aby konflikt przedstawiony został federalnemu urzędowi arbitrażu i aby stalowcy kontynuowali pracę.

Huragan nad Knyszynem poczynił spustoszenia na polach

Silny huragan wraz z obfitym opadem gradu przeszedł w ub. poniedziałek w godzinach wieczornych nad Knyszynem. Wichura była tak silna, iż obaliła kilka drzew, pozrywała dachówki z dachów, a już największe spustoszenia poczyniła na polach.

W knyszyńskim PGR zniszczone zostały plantacje buraków cukrowych, pomidorów i ogórków. Na przykład zbiór buraków zapowiadał się na 400 kwintali z hektara, obecnie plon obniży się o conajmniej 50 proc. Również pięknie wyrośnięte żyto, które rokowało wysoki plon 20—25 q, zostało niemal na całym obszarze wyłożone.

Ucierpiały też poważnie zasiewy na polach rolników indywidualnych, co zahamuje nieco sprzęt zbóż, gdyż trzeba będzie zrezygnować z maszyn żniwnych i kosić zboża ręcznie. (m)

Sytuacja w Izraelu

PARYŻ (PAP) 15. 7.

W Izraelu trwają demonstracje przeciw planowanemu przez rząd tego kraju dostarczeniu znacznych ilości amunicji Niemieckiej Republice Federalnej. Od poniedziałku odbywają się masowe wiece mieszkańców Jerozolimy przed gmachem parlamentu. Jak dotąd znaczne siły policji skupione w pobliżu nie interweniowały.

273 mln km przebył już sputnik nr 3

MOSKWA (PAP) 15. 7.

Wczoraj o godz. 18.40 radziecki sputnik nr 3 dokonał tysięcy obrotów dookoła ziemi. Jak podaje agencja TASS, od momentu wypuszczenia sputnik nr 3 przebył blisko 273 miliony km.

Główny nadajnik sputnika zasilany bateriami słonecznymi działa nadal. Ma już za sobą 7.700 godzin pracy.

Dar szwedzki przekazany białostoczanom

Wczoraj w Białymstoku odbyło się przekazanie budynku, daru szwedzkiej organizacji „Rädda Barnen" (Ratujcie Dzieci), który stanie się Ośrodkiem Szkoleniowym Pediatrii Społecznej i Położnictwa.

W ośrodku tym wszystko — od podłogi do zastawy stołowej — jest szwedzkie; wczoraj polskie były tylko kwiaty.

Pięknie, elegancko i estetycznie wyposażone wnętrze, nowoczesne urządzenia kuchni, pralni i łazienek, urocze pokoje jednoosobowe na 30 osób, sala wykładowa i czytelnia — wszystko to tworzy całość godną zazdrości.

Na uroczystość przekazania ośrodka w Białymstoku przybyli: ambasador Szwecji w Polsce p. **Bagge**, Prezydent organizacji „Rädda Barnen" p. dr **Margaret Lewinson**, Sekretarz Generalny organizacji p. **Torsten Eriksson** oraz wiceminister Zdrowia **Bogusław Kożusznik.**

Zabierając głos w imieniu Rządu wiceminister Kożusznik podkreślił, że pomoc narodu szwedzkiego Polsce datuje się nie od dziś, a nasilenie jej przypada na lata powojenne. „Rädda Barnen" i w tym wypadku ułatwia rozwiązanie w Białymstoku problemu opieki nad dzieckiem.

W swoim przemówieniu p. Lewinson stwierdziła, że pomoc, jaką organizacja mogła okazać Polakom jest dla niej wielką radością. Nasz kraj — mówiła p. Lewinson — ominęły nieszczęścia wojny. Dlatego cieszymy się, że możemy pomóc wam, którzy przeżyliście wszystkie okropności wojny.

W imieniu władz wojewódzkich serdecznie podziękował gościom za wspaniały dar wiceprzewodniczący Prezydium WRN, tow. **Stanisław Juchnicki.** (ir)

Śląsk serdecznie witał delegację radziecką

Wielotysięczne tłumy wzdłuż całej trasy przejazdu. Transparenty powitalne, gorące owacje, kwiaty i upominki

WARSZAWA (PAP) 15. 7.

Wczoraj o godzinie 9 rano pociągiem specjalnym udali się w drogę z Warszawy do Katowic członkowie partyjno-rządowej delegacji ZSRR z I sekretarzem KC KPZR, przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowem na czele.

W podróży gościom towarzyszą ze strony polskiej: I sekretarz KC PZPR **Władysław Gomułka**, wiceprezes Rady Ministrów **Piotr Jaroszewicz**, minister Przemysłu Ciężkiego **Kiejstut Żemajtis**, ambasador PRL w Moskwie **Tadeusz Gede** i inni.

Punktualnie o godz. 9 rano pociąg specjalny rusza w kierunku Katowic. Na mijanych po drodze stacjach N. S. Chruszczowa i W. Gomułkę ukazujących się w oknie wagonu serdecznie pozdrawiają ludzie zgromadzeni na peronach.

Kilka minut przed godz. 10 pociąg, pędzący dotychczas z szybkością blisko 100 km na godzinę nieco zwalnia. Ukazują się perony dworca w Skierniewicach. Na peronach tłumy. Orkiestra gra siarczystego marsza. Łopocą na lekkim wietrzyku transparenty i sztandary. Gdy pociąg powoli przesuwa się przez stację zrywają się oklaski, serdeczne powitalne okrzyki i owacje. Do otwartych okien wagonów sypią się kwiaty. Następnie pociąg zatrzymuje się w Koluszkach. Tu tak samo kwiaty, tłumy, owacje.

O 11.45 pociąg zatrzymuje się na 2 minuty w Częstochowie. Wszystkie perony dworca zapełniają ludzie stłoczeni głowa przy głowie. Orkiestra gra hymn radziecki i Międzynarodówkę, nowe naręcza kwiatów wędrują do wagonów. N. S. Chruszczow i W. Gomułka, tak jak wszędzie dotychczas, stojąc w oknie wagonu, odpowiadają na powitania, dziękują za kwiaty, za serdeczność.

Po chwili pociąg pędzi dalej. W Zawierciu, Dąbrowie Górniczej, Sosnowcu, wszędzie tłumy pozdrawiające przejeżdżających. Śląsk przybrany w odświętną szatę sztandarów, transparentów, szturmówek wita radzieckich gości naprawdę całym sercem.

O godz. 13.05 pociąg specjalny wpada na dworzec w Katowicach.

Krótkie, serdeczne powitanie na dworcu.

Na przemówienie powitalne E. Gierka w serdecznych słowach odpowiada w imieniu delegacji członek KC KPZR i I sekretarz Dniepropietrowskiego Komitetu Obwodowego KP Ukrainy **A. I. Gajewoj.**

Nieprzebrane tłumy gorąco podchwytują wzniesione

Ciąg dalszy na str. 2

Przedstawiciele górników z całego świata obradują w Sosnowcu

KATOWICE (PAP) 15. 7.

Wczoraj rano w Domu Kultury w Sosnowcu rozpoczął obrady „światowy parlament" górników — III Międzynarodowa Konferencja Górników. Na obrady przybyli delegaci reprezentujący 4,5 milionową rzeszę górników z 34 krajów całego świata. Obecnych jest wielu gości i obserwatorów reprezentujących związki górnicze nie należące do Międzynarodowego Zrzeszenia Górników.

Powitanie na lotnisku Babice

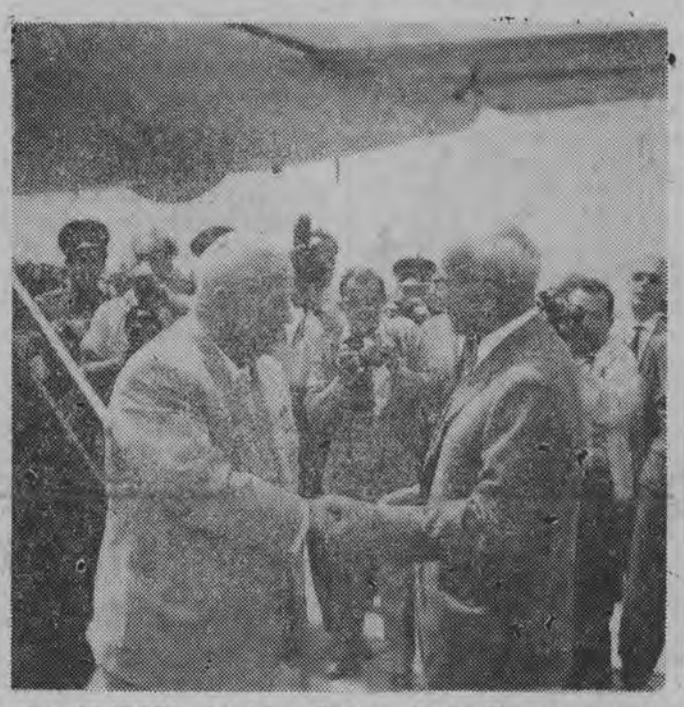

NA ZDJĘCIU: lotnisko Babice. N. S. Chruszczowa wita serdecznie I Sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Przyjęcie na cześć gości radzieckich

WARSZAWA (PAP) 15. 7.

14 bm. I sekretarz KC PZPR **Władysław Gomułka** i prezes Rady Ministrów — **Józef Cyrankiewicz** wydali przyjęcie z okazji pobytu w Polsce delegacji partyjno-rządowej ZSRR. Na przyjęcie przybyli członkowie delegacji z I sekretarzem KC KPZR, przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR — **N. S. Cruszczowem**. Ze strony polskiej obecni byli członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Zenon **Kliszko**, Ignacy **Loga-Sowiński**, Jerzy **Morawski**, Adam **Rapacki**, Marian **Spychalski**, i Aleksander **Zawadzki**, prezes NK ZSL — Stefan **Ignar**, marszałek Sejmu — Czesław **Wycech**, zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Bolesław **Podedworny**, sekretarz KC PZPR i I sekretarz KW PZPR Witold **Jarosiński**, wiceprezesi Rady Ministrów — Piotr **Jaroszewicz** i Zenon **Nowak**, prezes Najwyższej Izby Kontroli — Konstanty **Dąbrowski**, sekretarz Rady Państwa — Julian **Horodecki**, członkowie Rady Państwa, ministrowie, członkowie KC PZPR, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych i organizacji społecznych, posłowie na Sejm generalicja, przedstawiciele świata naukowego i kulturalnego, prasy krajowej oraz korespondenci zagraniczni.

W czasie przyjęcia I sekretarz KC PZPR — **Władysław Gomułka** i I sekretarz KC KPZR — **N. S Chruszczow** wygłosili toasty.

Przyjęcie upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze.

Przed 22 Lipca

Drzewiarze realizują zobowiązania

W zakładach drzewnych naszego województwa — jak wynika z ostatnich meldunków pomyślnie przebiega realizacja zobowiązań, podjętych przez załogi robotnicze dla uczczenia 15 rocznicy Polski Ludowej.

Oto na przykład pracownicy tartaku w Płocicznie zrealizowali zobowiązania produkcyjne o wartości ponad pół miliona złotych. Między innymi uruchomiono dodatkowo jeden trak, na którym w czerwcu przetarto dodatkowo 145 m sześc. surowca. Dzięki realizacji zobowiązań dla uczczenia 15-lecia Polski Ludowej w tartaku w Augustowie znacznie wzrosła wydajność pracy. O ile przedtem na jedną roboczogodzinę przecierano 5,30 m sześc. su-

Ciąg dalszy na str. 2

127 topielców — tragiczny bilans ub. niedzieli

WARSZAWA (PAP) 15. 7.

Ubiegłej upalnej niedzieli 12 bm. w rzekach i jeziorach całego kraju utopiło się 127 osób. Tylu śmiertelnych wypadków na wodzie jednego dnia nie zanotowano dotychczas w kronikach milicyjnych.

Nie ma dnia, bez wypadku, w ciągu pierwszych 10 dni lipca utonęły w całym kraju 134 osoby, w tym 39 dzieci. 11 bm., a więc w sobotę poprzedzającą tę tragiczną niedzielę, poniosły śmierć w nurtach rzek i w głębinach jezior 44 osoby, 13 bm. utopiły się 23 osoby i 14 bm. — 5. Tak więc w sumie w ciągu bieżącego miesiąca aż 333 osoby zginęły przez swą lekkomyślność.

POGODA

Dość pogodnie, temperatura minimalna 12 stopni C, maksymalna 25 stop. C. Słabe wiatry przeważnie z kierunków północno-zachodnich i zachodnich.

NA ZDJĘCIU: N. S Chruszczow w towarzystwie I Sekretarza PZPR — Władysława Gomułki przejeżdża ulicami Warszawy. Dostojnego gościa serdecznie witają licznie zgromadzone tłumy mieszkańców stolicy.

CAF — fot. Dąbrowiecki

W Chinach Ludowych

Chłopi tybetańscy, dawni poddani z majątku Lhalu.
Fot. — CAF

Śląsk serdecznie witał delegację radziecką

Ciąg dalszy ze str. 1

przez mówcę w języku polskim okrzyki na cześć klasy robotniczej Śląska, na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej i pokoju między narodami.

Nad całym placem rozlegą się potężny śpiew Międzynarodówki.

Edward Gierek informuje Nikitę Chruszczowa o trasie objazdu niecki węglowej. Pierwszy sekretarz partii radzieckiej jest w świetnym humorze i zaczyna charakterystyczną dla siebie, bezpośrednią rozmowę ze Ślązakami. Ludzie proszą, by zbliżył się do mikrofonu, żeby lepiej było słychać.

Godz. 13.38 kolumna aut rusza w objazd niecki śląskiej. W pierwszym otwartym ZIS-ie — Nikita Chruszczow, Władysław Gomułka, Edward Gierek. Syreny wszystkich zakładów pracy Śląska pozdrawiają dostojnych gości. Na całej blisko 200 - kilometrowej trasie przejazdu po niecce i Zagłębiu Dąbrowskim nieprzerwane gęste szpalery ludzi, morze sztandarów, transparentów, szturmówek. Na ulicach, w otwartych oknach nawet na dachach domów, wszędzie głowa przy głowie. Zawsząd wyciągają się w kierunku sunących wolno wozów ręce z pozdrowieniami. Zawsząd sypią się do nich kwiaty. Przed każdym zakładem pracy orkiestra, najczęściej w galowych górniczych strojach. W wielu miejscach grupy dziewcząt w śląskich strojach ludowych.

Po przeszło czterogodzinnym objeździe Śląska goście przybywają na teren kopalni „Niwka - Modrzejów". Niwka i Modrzejów to przedmieścia Sosnowca.

Po obu stronach alei prowadzącej w głąb terenu kopalni — górnicy wraz z rodzinami, ubrani odświętnie, a obok nich górnicy w hełmach, umazani pyłem, prosto z kopalni, goście i towarzyszące im osoby przechodzą aleją wśród serdecznych owacji i zajmują miejsca na trybunie. Sekretarz komitetu partyjnego Edward Marszałek mówi o tym, jak bliska jest górnikom śląskim Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego z jej leninowskim Komitetem Centralnym. Przypomina, że na terenie tej dzielnicy złożyło życie w ofierze wielu żołnierzy radzieckich. My — mówi on — ofiarowujemy Wam i całemu narodowi radzieckiemu proletariackie uczucie serdecznej przyjaźni. W dowód tej przyjaźni załoga prosi Was o przyjęcie tytułu honorowego górnika kopalni „Niwka — Modrzejów".

Już przy tych słowach zrywają się serdeczne oklaski, które potęgują się, gdy dyrektor kopalni mgr inż. Mieczysław Gianowski odczytuje uchwałę załogi o nadaniu tytułu. Momentem kulminacyjnym jest wręczenie Nikicie Chruszczowowi tekstu uchwały, a wraz z nim — górniczego munduru i czapki z zielonym pióropuszem oraz kilofka i lampki górniczej. Fotoreporterzy i operatorzy filmowi dosłownie szaleją, gdy Nikita Chruszczow z uśmiechem wkłada czarną czapkę górniczą z pióropuszem i serdecznie pozdrawia górników kopalni „Niwka — Modrzejów". Słychać okrzyki: Brawo! Długo trwają oklaski.

A oto upominek dla Nikity Chruszczowa od hutników ze Szklarskiej Poręby — wielka kryształowa waza.

I sekretarz KC KPZR, w nakryciu głowy honorowego górnika przemawia do zebranych, dziękuje za przyznany mu tytuł. Nie przemawia, ale rozmawia, wywołując niezwykle żywą reakcję wszystkich zebranych. I tym razem nikt przemówienia nie tłumaczy.

Nie jest to potrzebne.

Godz. 18.15 kolumna aut rusza w powrotną drogę do Katowic. Na trasie, tak jak wszędzie dotychczas — tłumy. Wozy mijają w Mysłowicach. Lokomotywy stojące akurat na dworcu witają gości syrenami. Tak jak i mijane po drodze fabryki. Jeszcze Szopienice, gdzie ludzie zatrzymują wozy, rzucając nowe bukiety kwiecia. I do Katowic. Blisko 5-godzinny, naprawdę triumfalny objazd Śląska — zakończony.

Chruszczow uda się do Danii wraz z rodziną

KOPENHAGA (PAP) 15. 7.

Jak informuje duńskie ministerstwo spraw zagranicznych premierowi radzieckiemu Chruszczowowi podczas oficjalnej wizyty w Danii w sierpniu br. towarzyszyć będą małżonka oraz dwie córki.

Niejasna sytuacja w Hondurasie

NOWY JORK (PAP) 15. 7.

Ze stolicy Hondurasu — Tegucigalpy napływają sprzeczne wiadomości o sytuacji, jaka zaistniała tam w wyniku rewolty pułkownika Velasqueza.

Według agencji AFP rząd Hondurasu obwieścił, że całkowicie opanował sytuację oraz że na ulicach Tegicigalpy zapanował spokój i że po mieście krążą tylko patrole wojskowe.

Natomiast agencja UPI podaje, że 14 bm. toczyły się w stolicy zaciekłe walki między wojskami rządowymi a rebeliantami.

4 tys. ha lasów spłonęło w br.

WARSZAWA (PAP) 15. 7.

W ciągu ostatnich 11 upalnych dni lipca br. pastwą ognia padło w różnych dzielnicach kraju ok. 450 ha lasów.

Bilans tegorocznych strat leśnictwa spowodowany pożarami lasów wyraża się ponad 4 tys. ha spalonego drzewostanu.

Ze świata ZKRAJU

● **WASZYNGTON.** — Prezydent Eisenhower otrzymał w prezencie darunku od kierownictwa dziecinnej wystawy w Nowym Jorku znajdujący się na niej obraz zatytułowany „Nadejdzie wiosny 1957 roku", który symbolizuje ogólnie mu się podobał.

● **WARSZAWA.** — Ukazał się już w sprzedaży specjalny numer „Nowych Dróg" zawierający materiały z obrad II Plenum KC PZPR.

● **PEKIN.** — W wyniku gwałtownych powodzi, które nawiedziły południowo - zachodnią część Japonii zginęły 43 osoby, 12 przepadło bez wieści, 15 zostało rannych. Pod wodą znalazło się 30 tysięcy domów.

● **WARSZAWA.** — W I półroczu br. zanotowano 9,238 wypadków drogowych, tj. blisko o 1,4 więcej niż w tym samym okresie ub. roku. W wypadkach poniosło 786 osób, a ponad 4,7 tys. zostało rannych. Spowodowano ponad 6 tys. pojazdów.

● **GDAŃSK.** — 15 bm. Z pochylni w stoczni północnej w Gdańsku spłynął na wodę pierwszy z serii 8 trawlerów rybackich zamówionych przez armatora francuskich. Jednostka zwodowana w dniu 25 rocznicy śmierci Marii Curie-Skłodowskiej otrzymała imię tej wielkiej polskiej uczonej.

● **BAGDAD.** — We wtorek rozpoczęły się w Iraku uroczystości związane z pierwszą rocznicą rewolucji lipcowej.

W Bagdadzie odbyła się wielka defilada wojskowa.

Po południu odbyła się w Bagdadzie uroczystość odsłonięcia pomnika wolności. Oddano również do użytku 3,5 tys. nowych domów, 3 szpitale, 7 aptek oraz dwa nowo założone parki publiczne.

● **BONN.** — Kanclerz federalny Adenauer bylby „bardzo szczęśliwy", gdyby mógł wkrótce przeprowadzić rozmowy z Londynie z radzieckim premierem Bułganinem — oświadczył na konferencji prasowej w Bonn b. wysoki komisarz amerykański w Niemczech John MecCloy po przeszło 2-godzinnej rozmowie z Adenauerem.

● **WARSZAWA.** — Po przeszło 2-miesięcznej rozprawie Sąd Wojewódzki dla woj. warszawskiego ogłosił w dniu 14 bm. wyrok w sprawie Kazimiera Przybyłkiego. — prywatnego przedsiębiorcy, który podczas budowy kilkudziesięciu studni na terenie woj. bydgoskiego przywłaszczył sobie ponad 2 mln zł.

Wyrokiem sądu Kazimierz Przybyłki skazany został na karę dożywotniego więzienia, całkowitej przepadek mienia oraz utratę praw obywatelskich i honorowych na zawsze.

MINĘŁO PÓŁ ROKU

Ciąg dalszy ze str. 3

czeństwu olbrzymie korzyści, mało jeszcze znane ogółowi. Panuje bowiem w naszym społeczeństwie dość powszechne mniemanie, że w akcji budowy tysiąca szkół dominuje słowo „dajcie". Fakty dowodzą, że jest inaczej.

Jeszcze w tym roku w 5 wsiach powiatu łomżyńskiego zostaną oddane do użytku nowe szkoły. Nowe, przestronne, czyste, zdrowe. Ich koszt wyniesie 6,5 mln złotych.

W Romanach szkoła zostanie oddana już w sierpniu, w Obrytkach — we wrześniu, a w Giełczynie i Żelechach — w grudniu.

Zobaczmy teraz, jak wyglądają świadczenia w tych wsiach, którym przyznane zostały nowe szkoły w pierwszej kolejności.

Obrytki — w gotówce, robociźnie i materiałach budowlanych zebrały 142 tys., Romany — 123 tys., Giełczyn — 129 tys., a Żelechy — 40 tys. W sumie 464 tys. zł. Zestawienie z milionami włożonymi w te inwestycje nie wytrzymuje porównania.

Przy tej okazji warto uświadomić sobie dwie prawdy. Pierwsza: że świadczenia społeczne to tylko nasza skromna pomoc finansowa do olbrzymich funduszy, jakie na szkoły przeznacza państwo. Druga: że przekazywanie funduszy na konta powiatowe jest konieczne; któż bowiem wybudowałby szkołę za skromne 40 tys. zł, które przykładowo zebrały Żelechy.

We własnym interesie

We wrześniu dzieci z Obrytek i najbliższych okolicznych wsi pójdą do nowej szkoły. Ich szkoła została wzniesiona kosztem 1 mln 250 tys. zł. Wspólnie z dziećmi będą się cieszyć z nowej szkoły ich rodzice. Ba — zapewne będą dumni. Zapewne każdemu przyjeżdżającemu do wsi pokażą przede wszystkim nowy budynek szkolny.

Czy pomyślą wówczas o... swoje opieszałości? Czy zastanowią się nad tym, jak niewielki był ich wkład, jak znikome poczucie obywatelskiego obowiązku?

Wieś Obrytki od przychodowości gospodarstw ma wpłacić w tym roku zgodnie z planem sumę w wysokości 46 tys. 610 zł. Czy wiecie, ile z tej kwoty dotychczas wpłacili mieszkańcy Obrytek? — 200 zł (słownie: dwieście). Po prostu — wstyd pisać.

Trudno takie stanowisko nazwać inaczej, jak kompletnym niezrozumieniem własnego interesu.

Przede wszystkim agitacja

Podobne niezrozumienie nie jest wyjątkiem. Jest to sytuacja, którą zastaje się niestety — w większości wsi. Niewiele jest jeszcze przykładów takich, jak we wsi Romanowce, w pow. sejneńskim, gdzie budowa szkół Tysiąclecia jest wśród mieszkańców sprawą pierwszoplanową. Ale w Romanowcach kierownik społeczną akcję przejęła miejscowa nauczycielka. Gdzie indziej — nie ma kto przejść. **Społeczne trójki są jeszcze w większości wypadków dużą fikcją**, choć nierzadko w ich skład wchodzą i nauczyciele, i sołtysi, i miejscowi aktywiści.

Sekretarz Powiatowego Komitetu Koordynacyjnego SFBS w Łomży mówił, że akcja ruszy się rzeczywiście wtedy, gdy do każdego komitetu zbiórkowego w gromadzie dotrą aktywiści z powiatu. W społeczeństwie nie obserwuje się bowiem złej woli. Ale na pewno obserwuje się dużą niewiedzę i nieporadność. Jak te akcje przeprowadzać — oto pytanie, na które tylko w niewielu wsiach potrafiono znaleźć trafną odpowiedź.

Agitację trzeba chyba od tego rozpocząć. Właśnie od dotarcia do każdej gromady. Powołuję się na przykład Suwałk, które w ten sposób w ciągu jednego miesiąca zdołały zebrać sumę 100 tys. zł. To pozwoliło wysunąć się powiatowi suwalskiemu z miejsca ostatniego na 15-te.

W agitacji, która — trzeba to zrozumieć — jest równie ważna, jak w każdej akcji o znaczeniu ogólnopaństwowym — wypadałoby liczyć przede wszystkim na radiowęzły. Dotychczas jednak, jak nas informuje w powiatach, radni niewiele zdziałali. Również i sesje rad narodowych, głównie gromadzkich, akcję budowy szkół Tysiąclecia traktują więcej formalnie, niż serdecznie.

Po doświadczeniach półrocznych na pierwszy plan wysuwa się więc wniosek następujący: konieczność nasilenia agitacji. To równa się też dotarciu aktywistów do każdej gromady.

W związku z powyższym apelujemy do wszystkich instytucji i przedsiębiorstw wyposażonych w środki lokomocji: nie odmawiajcie aktywistom Waszych wozów. Agitacja, obliczona na uświadomienie społeczeństwa, z pewnością zrównoważy „stratę" kilku litrów benzyny.

I. RADLIŃSKA

Jak gospodarują nowo zorganizowane spółdzielnie produkcyjne?

- PĘD DO INTENSYFIKACJI PRODUKCJI
- ROZWÓJ HODOWLI, ALE PRZEWAŻNIE NA DZIAŁKACH PRZYZAGRODNYCH
- INWESTYCJE GŁÓWNIE ZE ŚRODKÓW WŁASNYCH

Krajowa Rada Spółdzielczości Produkcyjnej przeprowadziła ostatnio w 126 nowopowstałych gospodarstwach zespołowych ankietę na temat ich sytuacji ekonomicznej po roku gospodarowania.

Podsumowanie danych uzyskanych na podstawie ankiety przyniosło ciekawe wyniki. Analizując skład społeczny członków, nowo zorganizowane spółdzielnie można by podzielić na cztery zasadnicze grupy. **Do pierwszej** z nich zaliczono spółdzielnie złożone z gospodarstw małorolnych i rodzin bezrolnych. Gospodarują one wyłącznie bądź w dużym stopniu na gruntach przejętych z PFZ. Takich spółdzielni najwięcej powstało w południowo - wschodniej części kraju. Jako **drugą grupę** wyodrębniono spółdzielnie powstałe z gospodarstw średniackich, a nierzadko i większych. Organizują je chłopi przeważnie w Wielkopolsce i na Pomorzu, a także w woj. łódzkim i warszawskim. **Do trzeciej grupy** zaliczono gospodarstwa zespołowe, powstające na Ziemiach Zachodnich. Zrzeszają się w nich chłopi średniorolni i rodziny bezrolnych. Spółdzielnie te gospodarują na znacznym areale gruntów PFZ. Wreszcie ostatnia grupa obejmuje spółdzielnie zorganizowane przez b. robotników rolnych na gruntach należących poprzednio do PGR-ów i gospodarstw OZR. Spółdzielnie te koncentrują się w województwach warszawskim i łódzkim.

Cecha charakterystyczną dla większości objętych ankietą spółdzielni jest pęd do intensyfikacji produkcji.

W produkcji roślinnej po pierwszym roku gospodarowania większych efektów spółdzielnie jeszcze nie osiągnęły. Natomiast obserwuje się wzrost hodowli. Np. w spółdzielniach grupy pierwszej pogłowie bydła wzrosło o 23 proc. (w tym krów o 24,3 proc.), trzody chlewnej — o 5,4 porc. a owiec — o 78,6 proc. Dane te obejmują hodowlę przyzagrodową i zespołową; hodowla zespołowa stanowi jednak niewielki odsetek.

Nowopowstałe spółdzielnie produkcyjne poświęcają dużo uwagi inwestycjom. Średnio każda z objętych ankietą spółdzielni wydzieliła na cele inwestycyjne 14,2 proc dochodów, ale niektóre — nawet 30—40 proc. (AR)

Aż 19 pożarów w ciągu jednego dnia

Pomimo pewnego ochłodzenia — na Pomorzu nadal wybuchają groźne pożary. Tak np. w ciągu jednego tylko dnia 14 bm. zanotowano w woj. bydgoskim aż 19 różnego rodzaju pożarów. Oprócz zabudowań wiejskich w kilku wypadkach poszło z dymem zboże na polu. (PAP)

Od iskry traktora spłonęły zabudowania

Pomimo ciągłych ostrzeżeń w prasie i radio o konieczności ostrożnego obchodzenia się z ogniem, ciągle zdarzają się wypadki pożarów. Bez wątpienia sprzyjają temu upały i panująca susza, niemniej jednak bywa i tak, że na przykład traktorzysta jadąc przez wieś, specjalnie naciska gaz, żeby zrobić więcej hałasu. Skutki tych żartów są często opłakane.

Kilka dni temu we wsi Szepietowo — Janówka od iskry traktora spłonęły zabudowania jednego z rolników tej wioski. Pomimo natychmiastowej pomocy mieszkańców Szepietowa, nie dało się szybko ugasić pożaru. Osiągnięto jednak ten „sukces", że pożar został zlokalizowany i ogień nie przerzucił się na sąsiednie zabudowania.

Przypominamy zatem jeszcze raz: ostrożnie z ogniem!

Ile czego kupujemy?

Pod koniec ubiegłego roku wg danych statystycznych wypadało, że kupujemy rocznie 2,5 m wełny, blisko 20 m bawełny i 3,2 m tkanin jedwabnych.

CAF — fot. Kondracki

Nowe filmy radzieckie na naszych ekranach

WARSZAWA. — W ciągu najbliższych miesięcy na ekrany naszych kin wejdzie sporo nowych radzieckich filmów fabularnych, wśród których znajdą się najciekawsze pozycje wyprodukowane ostatnio przez wytwórnie Moskwy, Leningradu, Kijowa i Tbilisi.

Niebawem już ujrzymy znakomity film Sergiusza Bondarczuka wg opowiadania M. Szołochowa pt. **„Los człowieka"**, który stał się prawdziwą rewelacją artystyczną na niedawnym festiwalu filmów radzieckich w Paryżu.

Czytelnik polski pamięta dobrze świetną powieść W. Niekrasowa **„W okopach Stalingradu"**. Jej ekranizacja, dokonana przez reżysera A. Iwanowa stanowi poważne osiągnięcie artystyczne, godne swego literackiego pierwowzoru. W sumowe lata ostatniej wojny przeniesie nas także głośny film I. Chejfica **„Mój drogi człowieku"**, którego bohaterami są lekarze frontowi.

Wśród filmów o tematyce współczesnej ujrzymy m. in. dramat psychologiczny pt. **„Dom rodzinny"**, który reprezentował kinematografię radziecką na tegorocznym festiwalu w Cannes oraz interesujący film o tematyce obyczajowej młodego twórcy grузińskiego Abuladze pt. **„Cudze dzieci"**.

Burzliwy okres władzy radzieckiej i wojny domowej jest w dalszym ciągu źródłem inspiracyjnym radzieckich twórców filmowych. Wymienimy tu więc ekranizację **„Kleski"** Fadiejewa, film o bohaterskim dowódcy czerwonych kozaków pt. **„Kocziubej"** oraz **„Oleko-Dundic"** — epos filmowy poświęcony jednemu z uczestników bohaterskiej walki Październikowej, będący adaptacją znanej książki J. Reeda, „10 dni, które wstrząsnęły światem".

Skoro już mowa o adaptacjach — to zobaczymy wśród nich **„Córkę kapitana"** wg Puszkina, **„Ojcowie i dzieci"** wg Turgieniewa oraz **„Flagi na masztach"** — wg Makarenki. Dalsze pozycje to film radziecko-włoski pt. **„Wyprawa za trzy morza"** z O. Strizenowem i hinduską aktorką Nargis, barwny film pt. **„Ochotnicy"** poświęcony Komsomołowi, wg scenariusza opartego na powieście E. Dołmatowskiego, film szpiegowski **„Nad Cisą"** oraz komedie **„Nowe atrakcje"** i **„Marynarz z komety"**. (PAP)

NA POŁKACH KSIĘGARSKICH

Wokół problemów budownictwa wiejskiego

W związku z ożywieniem budownictwa wiejskiego coraz ważniejszy staje się problem jak budować? Jakie zastosować materiały budowlane, jak je uzyskać lub jak je wyprodukować samemu, jak prowadzić roboty budowlane?

Odpowiedzi na te i podobne pytania można znaleźć m. in. w szeregu popularnie napisanych książek fachowych, wydanych ostatnio z myślą o potrzebach budownictwa wiejskiego,

✲

1) **„Poradnik budownictwa wiejskiego"** — opracowali Konrad Z., Raciecki Z. i Skórski A. 1957. S. 352, rys. 226. Cena 23 zł.

Poradnik informuje w jaki sposób dobrze i tanio budować lub naprawiać budynki oraz jak wykonywać do tego celu łatwo dostępne, tanie miejscowe materiały budowlane. Poza tym zawiera praktyczne wiadomości o sposobach wykonania poszczególnych części budynków wiejskich, zakładania piorunochronów, zabezpieczenia budynków od pożaru oraz krótki kalendarz robót budowlanych.

✲

2) Kaczmarski Z.: **„Robimy sami z materiałów miejscowych bloki, pustaki, cegły, belki, płyty, dachówki, kręgi, słupki, zaprawy, wapno".** 1958. S. 92, rys. 50. Cena 8 zł.

Potrzebne elementy budowlane można wykonać sposobem gospodarskim z materiałów miejscowych. Materiały takie, a mianowicie: glina, piasek, żużel itd. znajdą się w każdej okolicy kraju. Książka informuje o sposobach ich wykorzystania.

✲

3) Drecki A., Lebda E.: **„Żużlobeton w budownictwie wiejskim".** 1958. S. 192, rys. 68. Cena 13 zł.

Budynki żużlobetonu są ciepłe i tanie w wykonaniu, a jeżeli zostaną otynkowane specjalną zaprawą, wyglądają również ładnie. Budować je można z bloków lub pustaków żużlobetonowych, albo też systemem ubijania żużlobetonu w deskowaniu. Książka zawiera wyczerpujące, a zarazem przystępnie podane wiadomości o tym, jak uzyskać i sprowadzić żużel na miejsce budowy, jak wyprodukować żużlobeton i jak wykonać z niego budynek mieszkalny lub gospodarczy.

(WIT-AR)

Sprawnie przebiegają prace melioracyjne w pow. kolneńskim

Na rok 1959 powiat kolneński otrzymał 6 milionów złotych na prace melioracyjne. Do końca czerwca br. ta olbrzymia suma została przerobiona. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, doceniając postęp i sprawne przeprowadzenie prac melioracyjnych w powiecie kolneńskim, dodatkowo przyznało Kolnu jeszcze milion złotych na melioracje w br.

W bieżącym roku wszystkie prace melioracyjne w powiecie kolneńskim prowadzone były w dolinie Turośnianki. Regulowano rzeki Rybnik i Skroda, budowano kanał Turośnianka itp. Na rzece Szkwie został do zrobienia jeszcze jeden jaz, którego wykonanie warunkuje oddanie do eksploatacji w roku 1961 całej doliny rzeki Szkwy, czyli około tysiąca hektarów łąk.

Na rok 1960 powiat kolneński otrzymał 9 milionów 840 tysięcy złotych na prace melioracyjne. Biorąc pod uwagę dotychczasowe osiągnięcia powiatu kolneńskiego w dziedzinie melioracji, można być spokojnym, że ta wielka suma zostanie celowo spożytkowana dla dalszego zwiększenia bazy paszowej. (L)

Dowcipni POM-owcy

Jak dochodzą nas wieści, nie wszystkie POM-y należycie przygotowały się do akcji żniwnej. Mamy tutaj na myśli POM w Czyżewie, który odmówił wypożyczenia traktora i snopowiązałki wraz z kompletem innych maszyn kółku rolniczemu w Pszczółczynie, pow. Wysokie-Mazowieckie.

Dowcipny POM zaproponował rolnikom Pszczółczyna, żeby sami sobie złożyli maszyny i dobrali odpowiedni komplet.

Wobec takiego dictum pytamy z kolei, co do tej pory robili mechanicy POM w Czyżewie? Czy akcja żniwna to dla nich błahostka i temat do żartów? (wier)

★ Ciekawe

Po godzinie i 45 minutach od chwili śmierci klinicznej przywrócono do życia dzięki masażowi serca 46-letnią Giuseppinę Belli. Sensacyjny ten zabieg przeprowadzony został w klinice w Careggine (Toskania).

Serce pacjentki przestało bić podczas dawania jej narkozy przed mającą nastąpić operacją.

Wczoraj Giuseppina Belli opuściła klinikę. (PAP)

Akta sprawy A. Kostkowskiej już w Sądzie Wojewódzkim

Co zawiera akt oskarżenia

Jak już informowaliśmy, prokurator wojewódzki Lech Lebenstein zakończył śledztwo przeciwko Amelii Kostkowskiej byłemu kierownikowi Przychodni Onkologicznej i ordynatorowi Oddziału Onkologicznego Wojewódzkiego Szpitala Ginekologiczno-Położniczego w Białymstoku. W dniu wczorajszym akt oskarżenia został przekazany do Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku.

Zgodnie z zapowiedzią, poczawszy od dnia dzisiejszego, będziemy zamieszczali kolejne artykuły omawiające przestępczą działalność tego lekarza. Z uwagi na brak miejsca, dziś ograniczymy się jedynie do omówienia aktu oskarżenia.

A więc w akcie oskarżenia czytamy, że Amelia Kostkowska w różnym czasie, wbrew obowiązkowi leczenia zgodnie z nauką i praktyką lekarza, stawiając fałszywą diagnozę, świadomie pozbawiła 9 swoich pacjentek dolności zachodzenia w ciążę przez to, że dokonała zabiegów naświetlania promieniami radu.

Dalej, w 4 wypadkach prokurator zarzuca Kostkowskiej, że w różnym czasie, postępując wbrew obowiązkowi leczenia zgodnie z nauką i praktyką lekarza, dokonała świadomie, bez uzasadniających przyczyn, zabiegu naświetlania promieniami radu narządów rodnych kobiet, czym działała na ich szkodę.

Następnie akt oskarżenia zarzuca, że w 8 wypadkach dr Amelia Kostkowska świadomie poświadczała nieprawdę w historiach chorób swych pacjentek, wpisując tam, że badania histopatologiczne wykazały raka płaskonabłonkowego, podczas gdy w rzeczywistości badania te ujawniły innego rodzaju schorzenia.

W 3 wypadkach Amelia Kostkowska stoi pod zarzutem, że świadomie poświadczyła nieprawdę w historii chorób, wpisując w nich wyniki badań histopatologicznych, podczas gdy tego rodzaju badań w ogóle nie przeprowadzono.

W 1935 r. Kostkowska, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, świadomie sprzedała jednej ze swych pacjentek przeterminowaną penicylinę, wyłudzając za nią 180 zł.

W roku 1956 Kostkowska przywłaszczyła sobie 250 ml. krwi, wartości 439 zł, stanowiącej własność Wojewódzkiego Szpitala Ginekologiczno-Położniczego w Białymstoku, która następnie przetoczyła prywatnie swej pacjencie.

W tym samym roku, nie posiadając zezwolenia właściwej władzy, dokonała obrotu wartościami dewizowymi w ten sposób, że przyjęła od męża swej pacjentki 10 dolarów w formie zapłaty za wizytę lekarską.

W końcu 1956 r. Kostkowska spowodowała wypisanie z Kliniki Wewnętrznej Akademii Medycznej chorej ob. J. J. po to, aby leczyć ją następnie prywatnie za wysoką opłatą w sposób nieprawidłowy i niezgodny z nauką i praktyką leczenia, mimo, że stan tej chorej był bardzo ciężki. Dr Kostkowska pozbawiła przez to tę chorę obserwacji szpitalnej, opieki i specjalistycznego leczenia, czym narażała jej życie na ciągłe i bezpośrednie niebezpieczeństwo.

Kolejne zarzuty dotyczą pacjentki A. M., o której pisaliśmy w naszych publikacjach. Dr Kostkowska, na podstawie fałszywej diagnozy dokonała u tej pacjentki naświetlenia narządów rodnych promieniami radu, czym działała na szkodę jej zdrowia, a następnie, w celu uzasadnienia słuszności uprzednio postawionej diagnozy, napisała w załączniku do badań histopatologicznych oraz w karcie badań, że pobrała od niej wycinek do badania histopatologicznego, które wykazało istnienie raka, podczas gdy w rzeczywistości poddany badaniu wycinek pochodził od innej pacjentki, faktycznie chorej na raka.

Następnie w akcie oskarżenia jest mowa o tym, że Kostkowska w okresie od 1953 do 1958 r., jako ordynator Oddziału Onkologicznego Szpitala Ginekologiczno-Położniczego i jednocześnie kierownik Przychodni Onkologicznej, działając w celu osiągnięcia korzyści materialnych, zażądała i przyjęła od chorych 18 tys. zł, w zamian za co zobowiązała się do leczenia tych chorych radem.

W latach 1956—1958 dr Kostkowska, jako kierownik Wojewódzkiej Poradni Onkologicznej, sprawując nadzór nad przeprowadzonymi na terenie województwa białostockiego masowymi badaniami onkologicznymi, sporządziła szereg fikcyjnych wykazów rozliczeń finansowych. W wykazach tych świadomie podała nieprawdziwe dane co do ilości i rodzaju masowych badań przeprowadzonych przez siebie i inne osoby i w oparciu o te dokumenty (na podstawie podrobionych 10 upoważnień do odbioru wynagrodzenia oraz wykorzystując tego rodzaju upoważnienia wystawione jej przez przeprowadzających badania lekarzy), wyłudziła od Wydziału Zdrowia Prezydium WRN 64.259,03 zł, którą to kwotę przywłaszczyła sobie.

Z ostatniego zarzutu wynika, że Kostkowska, w celu przysporzenia sobie i osobom trzecim korzyści majątkowej, popełniła następujące nadużycia:

a) wykorzystując swoje stanowisko służbowe, wbrew istniejącym przepisom wystawiała na recepturach Wojewódzkiej Przychodni Onkologicznej swoim prywatnym pacjentom oraz członkom rodziny recepty na lekarstwa i mleko w proszku ze zniżką 30 proc., czym działała na szkodę interesu publicznego i narażała Wojewódzki Zarząd Aptek na b. żej nieokreślone straty;

b) wykorzystując swoje stanowisko służbowe, po konanym prywatnie, odpłatnie, zabiegu ginekologicznym u ob. H. O., wystawiła pacjentce zaświadczenie czasowej niezdolności do pracy na blankiecie Wojewódzkiej Przychodni Onkologicznej, czym działała na szkodę interesu publicznego;

c) wykorzystując swoje stanowisko służbowe, wysyłała do badania histopatologicznego miejscowej Akademii Medycznej wycinki z prywatnych pacjentek, jako materiał badaniowy pochodzący od chorych z Przychodni Onkologicznej;

d) nie dopełniając ze szkodą dla interesu publicznego obowiązku prawidłowego prowadzenia dokumentacji lekarsko - rachunkowej z zakresu masowych badań onkologicznych, a w szczególności nie prowadząc ewidencji tych badań i sporządzając świadomie fikcyjne zestawienia rozliczeniowe, do prowadzila do nadpłaty wynagrodzeniach za te badania na rzecz osób biorących w nich udział na sumę 62.513,27 zł.

W następnym numerze naszego pisma, w oparciu o zasadnienie aktu oskarżenia przedjemy do bardziej szczegółowego omówienia przestępstw Amelii Kostkowskiej. (sg)

Tramwaj wyskoczył z szyn

65 osób rannych

ZIELONA GÓRA — 14 bm. w godzinach popołudniowych wydarzył się w Gorzowie Wielkopolskim przy zbiegu ulic Podmiejskiej i Warszawskiej poważny wypadek tramwajowy.

Zdążający w kierunku miasta, trzyczłonowy skład tramwajowy, prowadzony z dużej prędkości przez motorniczego Bolesława Piechowiaka — na zakręcie wyskoczył nagle z szyn. Siła rozpędu przejechał on znaczny odcinek nieuzbrojonej w szyny jezdni i uderzył w żelbetowy słup wysokiego napięcia. W rezultacie pierwszy wagon wywrócił się na bok i uległ rozbiciu, a dalsze zostały lekko uszkodzone.

65 osób w tym jedno dziecko w wieku 9 lat, odniosło obrażenia. 13 ciężko rannych pasażerów znajduje się w szpitalu. Jedna z ofiar wypadku w stanie bardzo ciężkim odwieziona została samolotem do szpitala w Poznaniu. (PAP)

Tak było w czasie upałów...

CAF — fot. Uchymiak

Rozpoczęły się rozmowy między delegacjami Polski i ZSRR

WARSZAWA (PAP) 15. 7.

W dniu 14 lipca br. rozpoczęły się w gmachu Urzędu Rady Ministrów rozmowy między kierowniczymi przedstawicielami Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i przybyłą do Polski z wizytą przyjaźni delegacją partyjno-rządową Związku Radzieckiego.

Ze strony polskiej w rozmowach brali udział:

Władysław Gomułka — I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej,

Józef Cyrankiewicz — członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Jerzy Morawski — członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i sekretarz KC PZPR,

Adam Rapacki — członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i minister Spraw Zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej,

Piotr Jaroszewicz — członek Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i wiceprezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej,

Stefan Ignar — prezes Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i wiceprezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej,

Zenon Nowak — członek Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i wiceprezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej,

Witold Trąmpczyński — minister Handlu Zagranicznego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej,

Kiejstut Żemajtis — zastępca członka Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i minister Przemysłu Ciężkiego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej,

Tadeusz Gede — członek Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w ZSRR.

a także:

Maria Wierna — ambasador — dyrektor generalny w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej,

Józef Czesak — zastępca członka Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i sekretarz Komisji Zagranicznej KC PZPR,

Stefan Wilski — minister pełnomocny — dyrektor departamentu w MSZ.

Ze strony radzieckiej uczestniczyli:

N. S. Chruszczow — I sekretarz KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — przewodniczący delegacji.

Członkowie delegacji:

A. I. Gajewoj — członek KC KPZR, I sekretarz Dniepropietrowskiego Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Ukrainy,

T. J. Kisielow — przewodniczący Rady Ministrów Białoruskiej SRR.

L. N. Jefremow — członek KC KPZR, I sekretarz Gorkowskiego Komitetu Obwodowego KPZR,

J. W. Andropow — kierownik wydziału KC KPZR,

P. A. Abrasimow — ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej,

a także:

A. J. Gorczakow — dyrektor departamentu MSZ ZSRR,

J. F. Dzierżyński — odpowiedzialny pracownik KC KPZR.

* * *

Na II piętrze gmachu Urzędu Rady Ministrów przy Al. Ujazdowskich, w sali posiedzeń rządu ustawiono długi, przykryty ciemnym suknem stół. Po obu jego stronach — fotele z wysokimi oparciami, obitymi skórą. Za nimi — krzesła i stoliki dla tłumaczy obydwu delegacji. Przy stole, przed każdym miejscem, zielone teczki zawierające papier do notatek i ołówki, szklaneczki i karafki z wodą.

Tuż przed godz. 17 do sali wchodzą i zatrzymują się przy wejściu członkowie delegacji polskiej. Następnie przybywają członkowie delegacji radzieckiej z N. S. Chruszczowem. W. Gomułka wita wchodzących.

Rozbłyskują jupitery kroniki filmowej. Fotoreporterzy i operatorzy filmowi mają pełne ręce roboty. Tymczasem członkowie delegacji zajmują miejsca przy stole. Na środku po jednej stronie zasiada W. Gomułka, naprzeciw zaś — N. S. Chruszczow. Obok nich członkowie obu delegacji.

Jeszcze ostatnie zdjęcia i dziennikarze oraz fotoreporterzy opuszczają salę. Rozmowy rozpoczynają się.

Złożenie wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza i Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich

W godzinach popołudniowych członkowie partyjno-rządowej delegacji Związku Radzieckiego z I sekretarzem KC KPZR, przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR — **N. S. Chruszczowem** na czele złożyli wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza oraz na Cmentarzu Mauzoleum żołnierzy radzieckich w Warszawie.

N. S. Chruszczow wpisał do ksiąg pamiątkowych wyłożonych w czasie obydwu uroczystości.

Wizyta w KC PZPR

WARSZAWA (PAP) 15 .7.

14 bm. I sekretarz KC KPZR i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — **N. S. Chruszczow** oraz członkowie delegacji partyjno-rządowej Związku Radzieckiego złożyli wizytę w Komitecie Centralnym PZPR — I sekretarzowi KC PZPR **Władysławowi Gomułce**, przewodniczącemu Rady Państwa **Aleksandrowi Zawadzkiemu** i prezesowi Rady Ministrów **Józefowi Cyrankiewiczowi.**

Wizyta upłynęła w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze.

W listopadzie plenum KC KPZR poświęcone rolnictwu

MOSKWA. — W Moskwie opublikowano uchwałę KC KPZR o zwołaniu w listopadzie — grudniu 1959 roku kolejnego plenum Komitetu Centralnego KPZR.

Plenum poświęcone będzie omówieniu realizacji uchwał XXI zjazdu KPZR i postanowień plenum KC KPZR z grudnia 1958 r. dotyczących rozwoju rolnictwa.

W pierwszym dniu pobytu w stolicy delegacja partyjno-rządowa ZSRR z N. S. Chruszczowem na czele złożyła wizytę I Sekretarzowi KC PZPR Władysławowi Gomułce, Przewodniczącemu Rady Państwa Aleksandrowi Zawadzkiemu i Prezesowi Rady Ministrów Józefowi Cyrankiewiczowi.

NA ZDJĘCIU: podczas wizyty.

CAF — fot. Dąbrowiecki

W PGR żniwa w pełni

Pierwsze brygady żniwne LPŻ rozpoczynają pracę

Na polach państwowych gospodarstw w powiatach południowych, środkowych oraz w pow. ełckim żniwa trwają już w całej pełni. Część załóg zajęta jest jeszcze przy omłotach rzepaku, ale prace te zakończy się jeszcze w bieżącym tygodniu.

Kombajny nadal czekają na bardziej dojrzałsze ziarno w kłosach, aby jednoczesny zbiór i młocka przebiegały sprawniej oraz, by złożone w magazynach pierwsze ziarno z tegorocznych zbiorów było dostatecznie suche.

Akcję pomocy PGR-om w żniwach organizuje w tym roku wojewódzkie i powiatowe zarządy LPŻ. Dotychczas do brygad żniwnych zgłosiło się ponad 100 osób. — W większości są to młodzież, pracownicy umysłowi i fizyczni, którzy wykorzystują swoje urlopy na odpłatnej pracy przy żniwach.

Pierwsza brygada w liczbie 27 osób mieszkańców Białegostoku wyjechała przedwczoraj do PGR Chełchy w pow. ełckim. Dziś wyjedzie 25-osobowa brygada żniwna z Łomży do PGR Żelazki w pow. gołdapskim. LPŻ kompletuje następne brygady i nadal przyjmuje chętnych. Warto dodać, że 2-tygodniowa praca przy żniwach w PGR daje możliwość zarobku do 1500 zł.

Kierownicy gospodarstw zbyt późno pomyśleli o zapewnieniu sobie dostatecznej ilości pracowników sezonowych, gdyż nie wszystkie PGF gotowe są na przyjęcie brygad. Toteż tam, gdzie żniwa jeszcze się nie zaczęły — należy dobrze wykorzystać czas na ostatnie przygotowania.

(m)

Niecodzienni goście w harcerskim obozie

W przedwczorajszym numerze „Gazety" informowaliśmy o uroczystości otwarcia obozu Związku Harcerstwa Polskiego Hufca Białystok Miasto w Rajgrodzie.

Bardzo serdecznie witano przedstawicieli wojewódzkich władz partyjnych, rad narodowych oraz rodziców, którzy przybyli na tak doniosłą uroczystość w życiu obozu harcerskiego.

NA ZDJĘCIU: tow. Arkadiusz Łaszewicz I sekretarz KW PZPR otrzymuje kolorowy chyżnik harcerski z rąk 8 mednalki podobozu dziewcząt, druhny pam, Barbary Woronieckiej.

NA ZDJĘCIU: fragment obozowej trybuny wykonanej z wodnego sitowia. Przedstawiciele władz przyjmują harcerską defiladę.

Tysiąc szkół na Tysiąclecie

MINĘŁO PÓŁ ROKU

Gdyby jedna osoba miała kilka milionów złotych, mówilibyśmy, że jest bardzo bogata. Ale rozłożyć 8 mln 264 tys. na wszystkich mieszkańców województwa, to inna sprawa.

Taką to sumę zebraliśmy przez pół roku na wojewódzkich i powiatowych kontach Społecznego Funduszu Budowy Szkół. Nie mamy znowu tak bardzo być z czego dumni. Jak byśmy nie liczyli, to i tak średnio na głowę mieszkańca nie wypadnie więcej jak 8 zł z drobnymi groszami. I to na 6 miesięcy. Mało...

Gwoli ścisłości trzeba dodać, że na tak zwanych kontach własnych, to znaczy takich, które utrudniają (a właściwie uniemożliwiają) planową gospodarkę funduszami przeznaczonymi na budowę szkół Tysiąclecia, znajduje się w dalszym ciągu jeszcze 1 mln 614 tys. zł.

Sytuacje ratuje nieco zadeklarowana robocizna, której ogólna wartość w województwie sięga sumy 540 tys. zł oraz zgromadzone na budowę szkół materiały, ich wartość oblicza się na 2 mln 356 tys. zł.

Chcąc nie chcąc, **bilans półroczny nie osiągnął jednak połowy rocznego limitu przypadającego na nasze województwo;** limit ten przewiduje bowiem sumę 20 mln zł.

Nie jest zachwycająca również i taka prawda, że województwo nasze w społecznej zbiórce na budowę szkół Tysiąclecia zajmuje w kraju jedno z pierwszych miejsc... od końca.

Na słabsze ogniwo

Społeczne świadczenia na budowę szkół nazwano łańcuchem dobrej woli. Nie rozwodząc się nad mniejsza czy większą trafnością tego określenia, szukajmy ogniwa najsłabszego. **Jest nim — oprócz wymienianych już niejednokrotnie rzemieślników, prywatnych kupców i właścicieli oraz tzw. wolnych zawodów — również wieś, rolnicy.**

Po półroczu na SFBS rzemieślnicy wpłacili tylko 23 tys. zł (roczny limit około 700 tys. zł), związki twórcze — 5 tys. zł, a inicjatywa prywatna — wstyd powiedzieć — tylko tysiąc złotych.

KOLEJNOŚĆ POWIATÓW W ZBIÓRCE NA SFBS WYNIKI W ŚWIADCZENIACH OGÓLNYCH ZA I PÓŁROCZE 1959 r.

1. m.	Białystok	1.867 tys.
2. pow.	zambrowski	576 tys.
3. „	kolneński	436 „
4. „	łomżyński	422 „
5. „	augustowski	423 „
6. „	grajewski	290 „
7. „	bajnowski	263 „
8. „	białostocki	339 „
9. „	siemiatycki	265 „
10. „	suwalski	292 „
11. „	bielski	289 „
12. „	sokólski	283 „
13. „	olecki	229 „
14. „	gołdapski	267 „
15. „	moniecki	240 „
16. „	wys.-maz.	234 „
17. „	ełcki	207 „
18. „	łapski	186 „
19. „	dąbrowski	186 „
20. „	sejneński	102 „

ŚWIADCZENIA OGÓLNE I DODATKOWE ŁĄCZNIE

1. m.	Białystok	1.867 tys.
2. pow.	kolneński	1.131 „
3. „	zambrowski	1.193 „
4. „	białostocki	1.030 „
5. „	łomżyński	897 „
6. „	siemiatycki	895 „
7. „	moniecki	790 „
8. „	sokólski	690 „
9. „	augustowski	561 „
10. „	łapski	539 „
11. „	wys.-maz.	448 „
12. „	grajewski	390 „
13. „	bajnowski	363 „
14. „	bielski	333 „
15. „	suwalski	292 „
16. „	ełcki	289 „
17. „	gołdapski	267 „
18. „	olecki	247 „
19. „	dąbrowski	248 „
20. „	sejneński	220 „

Pierwsza tabela oznacza składki zebrane z oprocentowania pracowników i dochodowości gospodarstw rolnych. Druga — łącznie: tabela I oraz wartość zgromadzonych materiałów budowlanych i zadeklarowanej robocizny.

A więc? Planowo, opierając się na wpływach od dochodowości poszczególnych gospodarstw, rolnicy białostoccy powinni wpłacić w ciągu bieżącego roku kwotę w wysokości około 22 mln zł.

A ile wpłacili dotychczas?... 2 mln 188 tys. zł. To tyle, co kropla w morzu. Jaka jest tego przyczyna?

Na przykład Łomża

Wszystkie za i przeciw społecznej akcji można prześledzić na jednym powiecie. Dla przykładu — łomżyńskim. Powiat ten do niedawna pod względem ofiarności zajmował aż 17 miejsc w województwie. I aczkolwiek w ostatnich tygodniach wydźwignął się na miejsce 5, to jednak wszystkie niedomagania akcji są tu jeszcze i dziś widoczne jak na dłoni.

W pow. łomżyńskim w ciągu 7 lat trzeba wybudować co najmniej 48 nowych szkół. Dysproporcja między ofiarnością społeczeństwa, a potrzebami, jest więc szczególnie rażąca. W pełnym świetle ukazują ją dopiero dane liczbowe. **Gromadzkie komitety zbiórkowe w pow. łomżyńskim w ciągu roku powinny zebrać sumę w wysokości 2 mln 375 tys. zł. A dziś, po półroczu, zebrały zaledwie 53 tys. zł.**

Nic dziwnego, że w takiej sytuacji za „przodowników ofiarności" uznawać trzeba wsie, które wpłaciły przez pół roku choćby niewielkie sumy. Dla przykładu: Piątnica — 6 tys. zł, Podgórze — 6 tys. zł. **Jest szereg takich wsi, które na nowe szkoły nie ofiarowały jeszcze ani grosza, że wymienię choćby Olszyny, Miastkowo, Konarzyce, Chojny Młode, Bożejewo Stare czy Jakać Dworna. Również w tak dużej i skądinąd zuchwiłej osadzie, jaką jest Jedwabne, do dzisiejszego dnia nikt nie ruszył nawet wysłanych tam deklaracji.**

Nie tylko „dajcie"

A teraz spójrzmy na społeczną akcję od strony innej. Od tej, która przynosi społeczeństwu nie tylko pożytek, ale i zadowolenie. Mowa tu o budowie szkół przez same zainteresowane społeczeństwo.

Ciąg dalszy na str. 4

Dokąd dziś idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — Lubelska Operetka „Rose Marie", godz. 17 i 20.

KINA

„Pokój" — „Winchester 73", prod. USA (od lat 15), dodatek — „Murzynek Ho, Ho", prod. polskiej, godz. 16, 18.15 i 20.30.

„Ton" — „Morderca mieszka pod 21", prod. francuskiej (od lat 16), dodatek — „Kotek na płotek", godz. 15.30, 17.45 i 20.

„TPP-R" — „Przygoda Bandsdorfy, prod. NRD (od lat 7), dodatek — „W pewnym królestwie", godz. 16, 18 i 20.

„Polana" — „Odrodzeni", prod. francuskiej, (od lat 15), dodatek — „Miasteczko", prod. polskiej, godz. 19 i 21.

„Roma" — nieczynne.

„Kolejarz" w Starosielcach — „Nie koniec na tym", prod. czeskiej (od lat 14), godz. 17 i 19.30.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — czynny codziennie od godz. 10 do 22. Księgarnia — od godz. 10 do 18, oprócz niedziel i świąt.

W WOJEWÓDZTWIE

„Świat" w Wasilkowie — „Kobieta w okienie"

„1 Maja" w Łapach — „Bitwa o ciężką wodę"

„Zorza" w Ełku — „Rzymskie wakacje"

„Milenium" w Łomży — „Ufoźące molo"

„Październik" w Łomży — „Kapitan z Köpenick"

Suwałki — „Mirluz"

Augustów — „Ostatni akt"

Bielsk-Podlaski — „Pewnej soboty"

Siemiatycze — „Zakazany owoc"

Supraśl — „Miś Bambo"

Knyszyn — „Szpieg z Taiwanu"

Rajgród — „Białe noce"

Stawiski — „Stworzenie świata"

Brańsk — „Krawiec i książe"

Ciechanowiec — „Więzniowie Lamparciego Jaru"

Drohiczyn — „Czarujące istoty"

Czarna Wieś — „Najsłynowani"

Grajewo — „Maskotka"

Giecko — „Przygoda Arsena Lupina"

Zambrów — „Ostatni będą pierwszymi"

Tłuszcz — „Na zawsze"

Sokółka — „Kochankowie z Werony"

Mońki — „Portier z Lazurowego Wybrzeża"

Goldap — „Kadet Rouselle"

Wys.-Mazow. — „Gość z zaświatów"

Jedwabne — „Przygody komiwojażera"

Kolno — „Nikt mnie nie kocha"

Szczuczyn — „Chłopiec z Gutaperki"

Sejny — „Porzucona"

Michałowo — „Panna Julia"

Prostki — „Cichy Don" II seria

Ogłoszenia Drobne

PODZIĘKOWANIE

Dr Biedrińskiemu — ordynatorowi szpitala i dr Wojciechowskiemu za przeprowadzoną operację oraz całemu personelowi Oddziału Chirurgicznego Szpitala MSW w Białymstoku za troskliwą opiekę serdeczne podziękowanie składa — Tutka. g 2087-1

PRACA

Potrzebna pomoc domowa do dziecka na stałe. Białystok, ul. Podlesna 13 m. 4. g 2090-1

Potrzebna pomoc do dziecka na stałe. Mickiewicza 72. g 2085-1

Potrzebna pomoc domowa do dwojga dzieci na stałe. Zgłaszać się: Białystok, ul. Lipowa 37 m. 20 po godz. 16. g 2066-0

LOKALE

Zamienię duży pokój z kuchnią w śródmieściu na podobne lub dwa pokoje z kuchnią. Wiadomość: w Biurze Ogłoszeń. g 2078-0

KUPNO

Kupię pod Białymstokiem do 2 ha bardzo dobrej ziemi, mogą być budynki, blisko stacji kolejowej, światło elektryczne. Zgłaszać do Biura Ogłoszeń. g 2091-1

SPRZEDAŻ

Komplet sypialny (ładny fornier) sprzedam, Lipowa 16/19, po 16. g 2065-1

Sprzedam „Jawę-250" tanio. Sokółka, Plac Kościuszki 25. g 2073-0

Domek murowany w Białymstoku sprzedam. — Bolesław Rutkowski — Łódź, Wysoka 13. k 1074-1

Sprzedam „12" nowy. Białystok, ul. Przejazd nr 2 — 2. g 2084-1

Sprzedam korzystnie norki hodowlane. Wiadomość: tel. 28-42. g 2079-0

Fisharmonia 13 registrów stan dobry sprzedam. Staszewski, Białystok, Sokólska 6. g 2089-1

Sprzedam domek jednorodzinny, szopa, chlew 5×8 m, ogród 2.700 m, 35 drzewek, po kupnie wolne. Białystok, ul. I-szej Armii Wojska Polskiego nr 39. Henryk Tomaszewski. g 2082-1

Sprzedam dom murowany, mieszkanie zapewnione. Białystok, Marchlewskiego 7 (u gospodarza). g 2083-1

ZGUBY

Zgubiono legitymację służbową wydaną przez Wydział Oświaty, Augustów nr 373. Genowefa Wasilewska. p 2307-1

Zgubiono dnia 13 lipca koło samochodowe nr opony 56015324 na trasie Fasty — Białystok. Znalazca proszony o zwrot do Podlaskiej Jednostki KBW Białystok. g 2091-1

Wytwórnia Wyrobów Precyzyjnych w Czarnej Wsi unieważnia dowód rejestracyjny na samochód pożarniczy nr A-03044. k 1070-1

Upośledzone trawienie, zaburzenia czynności wątroby leczy Sok z Mniszka (Succus Taraxaci) **Do nabycia: w aptekach, drogeriach i wzorcowych sklepach zielarskich.** Produkuje **„HERBAPOL" Poznań.** k 1043-1

Program radiowy i telewizyjny

Program I

6.40 Radio-reklama; 7.10 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK; 7.15 Muzyka rozrywkowa; 9.00 Dla dzieci młodszych słuchowisko pt. „Piotka"; 10.10 Muzyka operetkowa; 11.00 „Teatr I Dywizji"; 14.00 „Z różnych stron"; 13.05 Słuchamy melodii rozrywkowych; 16.15 Wirtuozi muzyki rozrywkowej; 17.15 Muzyka taneczna; 18.05 „Trzęsawisko" — odc. opow.; 18.35 Koncert życzeń; 21.00 Polska muzyka rozrywkowa.

Program II

6.18 Audycja aktualna; 6.40 Muzyka poranna; 8.45 Od Rameau do Ravela; 10.00 Mistrzowskie klawiatury; 11.00 Melodie operetkowe; 13.10 Utwory skrzypcowe; 15.30 Z piosenką i tańcem po kraju; 16.00 Gitarą i piosenką; 16.20 „Grzechotnik" — opow. J. Nesvadby; 17.00 Nie samym kompotem człowiek żyje — rep. dźw.; 17.10 Muzyka; 17.33 Mowa moich rodaków — tel.; 17.45 Z miast i wsi wojewódzwa; 18.00 Czego chcemy słuchamy; 19.05 Gdzie technika staje się sztuką; 19.30 Kronika kulturalna; 20.00 Koncert życzeń miłośników muzyki poważnej; 21.40 Muzyka taneczna; 22.00 Rozważania o istocie życia; 22.15 Dyskusja przy mikrofonem; 23.05 Wieczorna audycja kameralna.

PROGRAM TELEWIZJI

19.15 Telewizyjny Kurier Warszawski; 19.35 Filmy krótkometrażowe; 20.00 Dziennik Telewizyjny; 20.20 Program publicystyczny; 20.50 „Indonezja" — film dokumentalny; 21.50 Polska Kronika Filmowa; 22.00 Utwory skrzypcowe w wykonaniu Henryka Palalisa; Na zakończenie programu — Ostatnie Wiadomości.

Spółdzielnia pracy „Wibro-betoniarnia"

w Białymstoku, ul. Dąbrowskiego 1.

ogłasza

Przetarg nieograniczony

na sprzedaż hali produkcyjnej z pustaków dług. 16 m szer. 5 m, wysokość 2 m 30 — krytej dachówką karpiówką, który odbędzie się w dniu 1 sierpnia 1959 r. o godz. 9-tej w biurze SPWB w Białymstoku przy ul. Dąbrowskiego 1.

Cena wywoławcza 30. 000 zł.

Wadium w wysokości 10 proc. od sumy wywoławczej winno być wpłacone do NBP w Białymstoku konto Nr 102-6-196 I O. M. w terminie do dnia 28 lipca 1959 r. Wymieniona hala można oglądać każdego dnia w Mońkach przy ul. Krótkiej 2 k 1072-1

UWAGA: zakłady przemysłowe UWAGA: laboratoria

Centrala Techniczna

Warszawskie Biuro Sprzedaży

Warszawa, ul. Flory 9 tel. 4-15-29

prowadzi sprzedaż dla instytucji uspołecznionych oraz rzemiosła

w PUNKCIE ZAOPATRZENIA DETALICZNEGO w **BIAŁYMSTOKU, ul. Wesołowskiego 6 tel. 20 — 12**

SPRZĘTU LABORATORYJNEGO oraz APARATURY POMIAROWO - KONTROLNEJ jak:

wagi aptekarskie 50 g, wagi techniczne 200, 500 i 1000 g, wagi analityczne 200 g, wagi Wesphala, wagi do tarowania próbek, odważniki techniczne i analityczne, suszarki kwadratowe i okrągłe, wirówki na 5000 i 3000 obr. pompy próżniowe 3 i 5 m, wstrząsarki uniwersalne, wyjałwiacze.

produkcji:

Spółdzielni Pracy **„Mechanika Precyzyjna"** Warszawa, ul. Chłodna Nr 29 k 1039-0

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Kucharkę z praktyką gotowania na większą ilość osób, pomoce kuchenne i sprzątaczki do pracy na placówce kolonijnej w Supraślu zatrudni od dnia 27 lipca br. Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Białymstoku, ul. Plutonowa barak nr 5 (pokój nr 2). k 1071-0

Białostockie Zakłady Przemysłu Terenowego w Białymstoku, ul. Skorupska 7 — z dniem 1 sierpnia 1959 r. zatrudnią głównego księgowego z wyższym lub średnim wykształceniem z praktyką w księgowości przemysłowej. Wy nagrodzenie wg układu zbiorowego pracy. Zgłoszenia wraz z życiorysem, odpisem świadectw i opinią z ostatniego miejsca pracy należy składać na w/w adres. k 1053-0

Wydział Gospodarki Komunalnej Prezydium Miejskiej Rady Narodowej

w Białymstoku, ul. Lenina 9

ogłasza

Przetarg nieograniczony

na wykonanie budki sygnalizacyjnej (żelbetowej) na Rynku Kościuszki

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Ślepe kosztorysy i wszelkie informacje można otrzymać w WGK p. 51.

Składanie ofert do dnia 20. VII. 1959 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dn. 23. VII. 1959 r. godz. 10.00 w WGK.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta, oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. k 1073-1

Spółdzielnia pracy „ELEKTROMECHANIK"

Łódź ul. Więckowskiego 54

tel. 227-72 i 368-36

oferuje do sprzedaży wyroby własnej produkcji:

a) **KRAJARKI KONFEKCYJNE** z nożem pionowym (typu Curis) w cenie zbytu zł 3.346 — oraz części zamienne do krajarek typowych. Spółdzielnia przeprowadza również remonty krajarek konfekcyjnych.

b) **TASMY MIERNICZE parciane w obudowie metalowej** dł. 10, 15, 20 i 25 m, legalizowane przez Urząd Miar.

Dla odbiorców na szczeblu hurtu udziela się rabatu hurtowego i detalicznego. k 1066-1

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY GÓRNICZEJ PRZY KOPALNI „KATOWICE"

w Katowicach, ul. Ks. Seigały 9

ogłasza wpisy

na rok szkolny 1959/1960

Warunki przyjęcia

Ukończenie 14 lat i nieprzekroczenia 17 lat życia.

Ukończenie 7 klas szkoły podstawowej. Dobry stan zdrowia.

Przy wpisie należy:

— Złożyć podanie podpisane przez kandydata oraz jego rodziców lub opiekunów.

— Załączyć: życiorys, dokument urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo lekarskie stwierdzające przydatność do zawodu górniczego.

— Za pośrednictwem dyrekcji szkoły zawrzeć umowę z zakładem pracy.

Zgłoszenia przyjmujemy do dnia 31 sierpnia 1959 r. k 2080-1

Biał. Zakł. Graf. P-2

Prof. dr. Jiżi Štefl

„MORDERSTWO z GRZECZNOŚCI"

Po powrocie do Pragi komisarz Salak składa wizytę naczelnikowi Kareszowi, a następnie wybiera się do domu profesora Koneczngo, na którym ciąży podejrzenie o morderstwo.

— Jak to możliwe i co to była w ogóle za metoda, niech pan poinformuje starzejącego się myśliwego.

— Przespałem się kwadrans pod sosną, obok miejsca zbrodni i to wszystko. Kiedy się zbudziłem sprawa była gotowa. Jeśli nie brać pod uwagę tego, że mnie przy tym trzech pańskich ludzi aresztowało jako potencjonalnego mordercę i dalszych trzech mnie przy tej pracy obserwowało, wszystko było na ogół proste i łatwe.

— Było to prostsze, aniżeli moje usiłowania wydobycia z pana kilku rozumnych słów?

— Proszę mi wybaczyć, ale odpowiedzi moje były równie rozumne, jak pytania, na które odpowiedzi udzielałem, a jeżeli pan pułkownik sobie życzy, opowiem panu krótko całą sprawę.

I Salak w kilku słowach opowiedział wszystko, co przedsiębrał, nie kryjąc się z tym, że ma pewne wątpliwości, ponieważ na podstawie swego rozumowania mógł co prawda stwierdzić ponad wszelką wątpliwość tożsamość topielicy, ale ciągle pozostawia otwarte pytanie, czy poszukiwany człowiek jest faktycznie mordercą, ponieważ Salak udawał się do niego nie na podstawie bezpośrednich dowodów i śladów, lecz na podstawie logicznego rozumowania. A powiedzieliśmy sobie już poprzednio, że logika nie poparta rzeczywistością jest dość ryzykowna, ponieważ trudno czasem z góry powiedzieć, czy jest słuszna i czy nie kryje gdzieś w sobie błędnego sylogizmu. Było to jasne również dla pułkownika, który powiedział:

— Wie pan, to w gruncie rzeczy wspaniałe, tylko, że to wszystko wisi jak góry w powietrzu, zresztą słyszałem o panu, że miewa pan takie fantastyczne pomysły i wniosek, że jeśli się okaże, że miał pan rację i że poszukiwana osoba jest mordercą, w takim razie jest pan rzeczywiście genialny, a jeśli się okaże, że nie jest to morderca, wtedy naje się pan wstydu i jest pan fantastą.

— Czy nie mógłby mi pan, panie pułkowniku, posłużyć, oprócz krytyki, jakąś radą, co powinienem lepszego zrobić?

— Widzi pan, ma pan rację, mógłbym. Rzeczywiście w tym wypadku nie da się w sumie nic zrobić i dzięki Bogu za to, co robi przynajmniej pan. Jest to lepsze niż nic, lepsze, niż postawić nad całą sprawą krzyżyk.

—Dlatego też to robię, mimo, że wolałbym oprzeć się o realne ślady i rozwiązywać zadanie z matematyczną dokładnością. Niestety, tego rodzaju sprawy rzadko kiedy wpadną mi w ręce, to co rozszyfrowuję, bywa zwyczajnie tak przez innych przeczesane, że rzeczywiście skazany jestem tylko na logiczną metodę eliminacji. W pierwszej połowie sprawy, to jest ustalenia tożsamości zmarłej okazała się skuteczniejsza, niż wasze poszukiwania. Nie jest więc tak zła i to również w wypadku, gdybym w drugiej połowie nie spotkał się z sukcesem. Znalazłbym się w tym samym miejscu, w którym byli pańscy ludzie i nie byłoby w tym nic kompromitującego.

— Ma pan zupełną rację, ale wie pan jak to jest, człowiek szukający własnych dróg bywa poddawany krytyce. Mam nadzieję, że nie pan będzie z tego nie robi.

— Nie robię, ale nudzi mnie to, wolę pracować.

Po tych słowach pożegnał się z pułkownikiem i udał się aresztować mordercę, lub przynajmniej domniemanego mordercę, który rzeczywiście, jak stwierdzili w biurze meldunkowym, mieszkał do tej pory na Porzyczi pod numerem dziesiątym.

Przed domem Salak pozostawił swoich pomocników na ulicy, a do kamienicy wszedł sam. Udał się po schodach na górę, nie miał specjalnej ochoty wypytywać się w kamienicy, gdzie mieszka pan profesor Koneczny, powiedział sobie, że spróbuje najpierw znaleźć jego mieszkanie sam. To mu się również udało. Zaraz na pierwszym piętrze, gdzie na drzwiach wisiała normalna wizytówka, zadzwonił, ale nikt nie przyszedł mu otworzyć. Zadzwonił jeszcze trzykrotnie, ale ciągle nikt nie nadchodził, czemu nie należało się zresztą dziwić, ponieważ w przedpołudniowej porze — było około pół do dziesiątej — większość mężczyzn pracuje. Zadzwonił więc jeszcze kilka razy w najrozmaitszych kombinacjach wiedząc, że każdy człowiek, mający w mieszkaniu elektryczny dzwonek, ma jakiś sygnał, na który odpowiada i inne, które pomija milczeniem. Bywają skromne rodziny, które wam otworzą, gdy zadzwonicie raz, gdzie indziej musicie dzwonić dwa razy, ale większość ludzi reaguje dopiero na trzy dzwonki, nie mówiąc już o tych egzotycznych naturach, które, zaprzając was do siebie mówią: proszę dzwonić dwa razy krótko i raz długo, w czym bezpornie osiągnął rekord ów dłużnik z humoreski Haszka, który miał na drzwiach napisane: proszę dzwonić trzydzieści sześć razy.

Dzwonił więc rozmaicie, ale nikt nie nadchodził. Zszedł więc ze schodów poszukać pani administratorki, dawniej dozorczyni. Natychmiast ją też znalazł, ponieważ słyszała dzwonienie, rozlegające się po kamienicy i wyglądała z parterowego mieszkania z nr 1 i kwaśna.

— Co pan tam tak dzwoni? — przywitała Salaka niechętnie.

— Chciałbym mówić z panem profesorem Koneczny — odparł Salak.

— Nie ma go w domu, mógł się pan domyśleć, inaczej otworzyłby panu zaraz.

— Mógł być na przykład w łazience — bronił się skromnie Salak.

— Co by robił w łazience o tej porze? — spytała surowo pani administratorka.

— Tego nie wiem.

— Więc widzi pan.

CIĄG DALSZY NASTĄPI

Z życia partii

Szkolenie w tym roku lepsze

Egzekutywa KP PZPR w Ełku przeanalizowała wyniki tegorocznego szkolenia partyjnego, stwierdzając, że na ogół przebieg szkolenia był znacznie lepszy niż w latach ubiegłych.

Na 64 zgłoszonych zespołów szkoleniowych 56 ukończyło przewidziany programem kurs. Na ogólną ilość ponad 1.100 słuchaczy, zaświadczenia z ukończenia kursu otrzyma 560 towarzyszy.

Największą bolączką szkolenia, wedle słów wykładowców, był brak materiałów. Żądano więc na przyszłość podręczników i materiałów pomocniczych, które by skutecznie pomogły przygotować się do wykładów. Poza tym proponowano stosować jeszcze inne, bardziej atrakcyjne formy pomocy wykładowcom, jak filmy, wycieczki itp. Kursy szkoleniowe wyższego stopnia postanowiono rozłożyć na dwa lata, a wykładowców, o ile brak odpowiednich towarzyszy w danej podstawowej organizacji partyjnej, kierować z innych organizacji, dobierając przy tym tematy do poziomu słuchaczy.

Zastanawiając się nad tym, czy tegoroczne szkolenie spełniło swe zadania, egzekutywa stwierdziła, że dało ono pewną sumę wiadomości towarzyszom, przygotowując ich tym samym do pracy partyjnej; natomiast cel drugi: wciągnięcie członków ZMS i ZMW do partii został osiągnięty tylko częściowo, gdyż udział ich w szkoleniu był mały.

Wnioski wysunięte przez uczestników narady zostały przez egzekutywę przyjęte i znajdą zastosowanie w przyszłym roku szkoleniowym.

(zb)

Grajewscy chłopi powitali godnie święto 15-lecia

Dzień 8 lipca był w pow. grajewskim dniem masowego powiatowego czynu społecznego dla uczczenia 15-lecia Polski Ludowej.

We wszystkich gromadach już od wczesnych godzin rannych chłopi stanęli do różnych prac społecznych.

W Gromadzie Radziłów pracowały 54 furmanki, nie licząc pieszych, przy wożeniu piasku na nową drogę wiodącą z Radziłowa do Łoj. Czynem kierował sekretarz gromadzki Jan Nieradko.

Poważne prace społeczne wykonali chłopi w gromadzie Szymany. Tu 85 furmanek z kol. Szymany, Sikora i Toczyłowo wzięło udział w przewożeniu cegły rozbiórkowej z odległości 10 km do wsi Toczyłowo, gdzie będzie budowana nowa szkoła.

W gromadzie Niedźwiadna 50 furmanek brało udział przy żwirowaniu dróg i szosy Szczuczyn — Niedźwiadna. Ze wsi Mazewo stawiło się do pracy 10 furmanek, z Kurek 8 furmanek i z Niedźwiadnej 32 furmanki.

W Niećkowie 30 furmanek pracowało przy wożeniu żwiru i kamienia.

Chłopi z gromad Wąsosz i Ławsk 60 furmankami żwirowali wspólną drogę, łączącą te dwie gromady. W Żebrach 34 furmanki stanęły do budowy nowej drogi.

W gromadzie Kramarzewo rozpoczęto brukowanie drogi i tam 28 furmanek dowoziło żwir. W Białaszewie prace trwały przy budowie zbiornika przeciwpożarowego.

Podobnie prawie we wszystkich wsiach pow. grajewskiego 8 lipca chłopi masowo brali udział w czynach społecznych. Trudno jest teraz dokładnie podać pełne wyniki powiatowego dnia czynów. W każdym bądź razie stwierdzić trzeba, że grajewska wieś ofiarnie pracowała i godnie uczciła 15-lecie Polski Ludowej. (mar)

Zamach stanu *w Juchach*

Cała władza *w ręce* młodości

W Starych Juchach dokonany został zamach stanu: władza przeszła w ręce młodzieży... na 3 dni. Poczynając od 19 do 22 lipca życie osiedla płynie pod znakiem zjazdu młodzieży z 3 powiatów mazurskich.

Co się będzie działo w ciągu tych trzech dni? A więc przede wszystkim uroczystości zaczną się od raidu kolarskiego Ełk — Juchy.

Na boisku odbędzie się mecz siatkówki LZS Szyba—Straduny. Dla intelektualistów będzie atrakcyjna „zgaduj-zgadula" i konkurs na najładniejszą piosenkę, dla amatorów tańca — konkurs najpiękniej wykonanego tańca towarzyskiego, dla sportowców — strzelanie z łuku i wiatrówki, dla zwolenników silnych wrażeń — biegi humorystyczne, dla wszystkich — zabawa taneczna, a na odpoczynek — ognisko harcerskie.

A więc: młodzież do Juch! Szaleństwa dozwolone. Warunek jeden: obowiązuje dobry humor. (zb)

Szczuczyn *prosi* o nową szkołę

Mieszkańcy Szczuczyna od dawna stale podnoszą sprawę budowy nowych szkół w ich miasteczku. Żądania te są zupełnie słuszne i obecny stan istniejący w Szczuczynie w ogóle nie pozwala na właściwe prowadzenie nauki. Społeczeństwo Szczuczyna z całym zrozumieniem podchodzi do zbiórki na fundusz budowy szkół. Nie tylko wpłaca systematycznie składki, ale podjęło też wiele zobowiązań przy przyszłych robotach budowlanych.

Bardzo wielu rzemieślników zadeklarowało wykonanie w czynie takich prac przy szkole, jak roboty malarskie, zduńskie, część murarskich itp. Trzeba więc ten zapał ludności wykorzystać i zlokalizować budowę szkoły Tysiąclecia w Szczuczynie, tym bardziej, że już dawno występują poważne trudności lokalowe w szkolnictwie Szczuczyna.

Władze powiatowe bardzo pozytywnie ustosunkowały się do potrzeb Szczuczyna i trzeba tylko decyzji władz wojewódzkich, aby w Szczuczynie była budowana szkoła — Pomnik Tysiąclecia. Sądzimy, że życzenia ludności Szczuczyna będą uwzględnione. (mar)

O lotach kosmicznych ciekawy odczyt w Augustowie

Dziś o godzinie 20 w sali PDK w Augustowie będzie miał miejsce niezwykle interesujący odczyt.

Na temat „Współczesnych zagadnień lotów kosmicznych" mówić będzie wykładowca Uniwersytetu Warszawskiego, kierownik pracowni Astronautyki PAN — prof. dr Maciej Bielicki.

Przypominamy, początek o godz 20 w sali PDK w Augustowie, przy Placu J. Krasickiego 9.

Gazeta Sportowa

W Budapeszcie

Jedynie Parulski w półfinale floretu

We wtorek, 14 bm. rozpoczęły się na 12 planszach w Budapeszcie XXIV szermiercze mistrzostwa świata.

Mistrzostwa zainaugurowali floreciści. Do turnieju indywidualnego stanęło 54 zawodników z 13 państw: z Polaków startowali: Parulski, Franke, Różycki, Wycisk, Woyda i Nielaba.

Do ćwierćfinałów zakwalifikowało się trzech Polaków: Franke, Parulski i Różycki.

W godzinach wieczornych rozegrane zostały spotkania ćwierćfinałowe turnieju floretowego. Sukces odniósł Parulski, który zakwalifikował się do półfinałów. Parulski rozpoczął walki wieczorne od porażki z Francuzem Baudoux 2:5. Następnie Polak pokonał Swiesznikowa (ZSRR) 5:1, i mistrza świata z Paryża, Węgra Fulöpa 5:3. W ostatniej walce ćwierćfinałowej Parulski wygrał ze Schmidtem (NRF) 5:2.

Z turnieju wyeliminowani zostali Franke i Różycki.

Przed VII DWB

Obsada sędziowska

Obsada sędziowska VII DWB będzie następująca: sędzia główny — **Zygmunt Hykiel**, chronometrażysta I — **Jan Sieśkiewicz**, sekretarz I — **Bronisław Strycharski**, starter i sędzia łącznik — **Leon Zdanowicz**, sędzia pilot — **Antoni Korol**, chronometrażysta II — **Eugeniusz Rafalak**, sekretarz II — **Romuald Szałaj**.

Lista ofiarodawców

Kolejowe Zakłady Konstrukcji Stalowych w Starosielcach — zegarek na rękę „Pobieda", Zarząd Lasów Państwowych — Ośrodek Transportu Leśnego — 500 zł, Przedsiębiorstwo Robót Wodno-Melioracyjnych — 300 zł, Białostocki Zarząd Aptek — 300 zł.

Nareszcie coś atrakcyjnego

II-ligowa Olimpia Poznań wystąpi w Ełku i Białymstoku

Przez długi okres czasu sympatycy piłki nożnej miasta Białegostoku wyraźnie się nudzili, gdyż żaden z białostockich klubów nie kwapił się z zakontraktowaniem meczu z atrakcyjnym przeciwnikiem. Na domiar złego, spotkania III-ligowe odbywać się musiały na odległej murawie na Nowym Mieście względnie na boisku Ogniska.

W najbliższych dniach otworzy swoje podwoje dla rozgrywek piłkarzy Stadion Miejski w Zwierzyńcu i tutaj rozegrane będą ciekawsze spotkania futbolowe.

Wszystkim niecierpliwym kibicom piłki nożnej przekazujemy jednocześnie **wiadomość o występie w Ełku i Białymstoku II-ligowej Olimpii Poznań.** Zajmująca dobre 5 miejsce w północnej grupie II ligi Olimpia rozegra w niedzielę 19 bm. (godz. 18.30) towarzyski mecz z Mazurem w Ełku, a następnego dnia w poniedziałek 20 bm. ma się spotkać o godz. 18.30 na Stadionie Miejskim w Zwierzyńcu z Gwardią Białystok. Informujemy, że na poniedziałkowy mecz można nabywać bilety w przedsprzedaży w sekretariacie Gwardii (Lenina 1) w piątek i sobotę w godz. 10—14. (ko)

22 lipca

Białystok—Ełk

na Stadionie Miejskim

Najpoważniejszą imprezą sportową obok zakończenia VII DWB, będzie w Białymstoku 22 lipca międzymiastowy mecz piłkarski Białystok — Ełk (godz. 17). Pod firmą Ełku wystąpią piłkarze ełckiego Mazura, suwalskich Wigier i grajewskiej Warmii, zaś Białystok reprezentować będą futboliści Gwardii, Ogniska, Pogoni Łapy, Jagiellonii i Polonii Białystok. Imienny skład Białegostoku ma się przedstawiać następująco: **Dobrowolski, Kobielnik — Malinowski, Ambrożewicz, Pieszkin, Wadolkowski — Lazar, Zych, Zakowski, Szymański — Żukowski, Polich, Polański, Halaburda, Kraszewski, Kurowski, Mips, Bajer, Gejdel.** (ko)

Od soboty

Można się kąpać w basenie Gwardii

Jak nas autorytatywnie zapewniła białostocka Gwardia, basen kąpielowy na Nowym Mieście otwarty zostanie w sobotę 18 bm.

Nareszcie!!!

Sawicki, Świderski i Gieglis „kręcili najlepiej"

Sekcja kolarska LZS przy ZIM w Ełku wspólnie z Inspektoratem PGR zorganizowała wyścig kolarski dla zawodników sekcji. Na starcie stanęło 14 kolarzy. W licencji B (dystans 80 km) zwyciężył **Sawicki** — 2.25.58; w karcie A (dystans 80 km) najlepszy okazał się **Świderski** — 2. 29,44 a w karcie B wyścig na dystansie 38 km wygrał **Gieglis** — 1.05.15. (jch)

SPARTAKIADA zambrowskich włókniarzy zakończona

Zawodami pływackimi i wyścigami kajakowymi w Strękowej Górze zakonczona została 12 bm. spartakiada sportowa pracowników Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego. Uroczyste zakończenie z wręczeniem nagród rzeczowych i dyplomów odbedzie się 22 bm. na ogólnym spotkaniu uczestników spartakiady z dyrekcją i **radą zakładową ZZPB** oraz przedstawicielami władz miejskich i powiatowych.

Ogólnie po wszystkich konkurencjach pierwsze miejsce wśród mężczyzn zajeła **Tkalnia** przed **Ruchem, Przędzalnią i Administracja.** Wśród kobiet pierwsze miejsce zdobyła **Przędzalnia** przed **Tkalnią, Administracja i Ruchem.**

Dobre wyniki uzyskano w strzelaniu kbks-4. W tej konkurencji najlepsze wyniki uzyskali: **Irena Szubska i Józef Szydlik** — 95 pkt. na 100 możliwych. Zespołowo strzelanie wygrała drużyna Administracji — 362 pkt. na 400 możliwych.

Spartakiada w Zambrowie pomimo pewnych niedociągnięć zdała egzamin i zachęciła wiele osób do uprawiania sportu. Oprócz nagród rzeczowych dyrekcja ufundowała dwa puchary, o które w przyszłym roku walczyć będą poszczególne działy ZZPB.

Z ełckiej spartakiady PGR

W ub. niedzielę odbyła się w Ełku na boisku Mazura III Powiatowa Spartakiada PGR, obejmująca lekkoatletykę i siatkówkę. Ogółem startowało w niej 54 zawodników. Z ciekawszych wyników lekkoatletycznych podajemy 12,1 sek **Walkiewicza** (LZS ZIM Ełk) w biegu na 100 m oraz 1.02,1 **Janowicza** (PGR Straduny) na 400 m.

W rozgrywkach piłki siatkowej mężczyzn I miejsce zajął zespół **PGR Pisanica** przed **PGR Straduny i PGR Orla Jucha.**

Gospodynie z Wyłudek współzawodniczą

Pomimo, że Koło Gospodyń Wiejskich w Wyłudkach istnieje dopiero od stycznia br., tamtejsze gospodynie mają już duże osiągnięcia. W kwietniu zorganizowano tutaj kurs dobrego gotowania i pieczenia, którego opiekunką była ob. Sierocka z Powiatowego Zarządu Kółek i Organizacji Rolniczych w Sokółce.

Obecnie gospodynie biorą udział w konkursie czystości, który daje bardzo dobre wyniki. Kobiety uprawiają również warzywa oraz hodują drób, a zwłaszcza kury.

Niektóre z nich, jak na przykład Michałowska, Micunowa, Święcowa, Pankiewiczowa i Kutulowa mają po kilkaset kur.

Prawie wszystkie członkinie Koła Gospodyń Wiejskich zakupiły na wiosnę kurczęta. Wprawdzie roboty przy hodowli kur sporo, ale wysiłek nie idzie przecież na marne. (wier)

Bez dokumentacji ...szybciej

Jedną z form zobowiązań lipcowych jest estetyka i czystość miast, wsi i osiedli. Właśnie z tego założenia wyszli zambrowianie, kiedy postanowili wybudować i uruchomić w mieście fontannę.

Fontanna w Zambrowie już jest. Dlaczego tak szybko. Ponieważ zambrowianie wzięli się od razu do roboty, nie czekając na dokumentację, której najprawdopodobniej nie byłoby do dziś.

Ta wiadomość nie jest oczywiście jednoznaczna z negowaniem budownictwa opartego na dokumentacji. Ale czy przy tej okazji nie warto by zaapelować do naszych projektantów. Niechże i oni jako wkład w 15-lecie, zaczną wreszcie przestrzegać terminów.

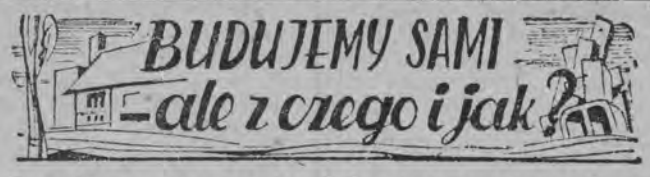

Fundamenty budynków inwentarskich

W jednym z serii naszych „budowlanych" artykułów pisaliśmy o fundamentach w budynkach mieszkalnych. Była tam mowa o opłacalności tzw. podpiwniczania domu kosztem podniesienia o około 15 proc. fundamentów. Budowanie tego rodzaju pomieszczeń piwnicznych w budynkach mieszkalnych parterowych jest bardzo opłacalne ze względów ekonomicznych.

A jak jest z budynkami inwentarskimi

— W większości tego rodzaju budynków nie „podpiwniczamy", gdyż duży koszt budowy fundamentu i cokołu jest tu niecelowym. Porównawczą ilość potrzebnego na fundament betonu dla różnego rodzaju oszczędnościowych fundamentów podajemy przy opisie rysunków poszczególnych typów fundamentów zalecanych przy stawianiu budynków inwentarskich.

Rodzaje fundamentów

Fundament 1 — Jest to fundament normalny, ciągły, wraz z cokołem. Beton o przekroju 11.000 cm kw.

Fundament 2 — zalecany przez Instrukcję Ministerstwa Rolnictwa daje ponad 25 proc. oszczędności w betonie, wymaga jednak zabezpieczenia przed wodą powierzchniową i gruntową. Wykonany na ławie piaskowej w gruncie ścisłym. Beton o przekroju 7.500 cm kw.

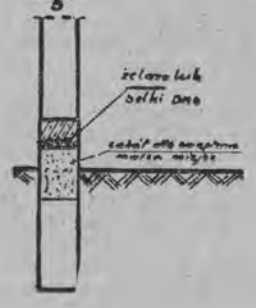

Fundament 3 i 4 — daje do 75 proc. oszczędności w betonie i nie wymaga żelaza, potrzebuje natomiast bardzo starannego wykonawstwa. **Fundament 3** buduje się w ten sposób, że pal stożkowy wbija się do ziemi w głąb na 1.50 — 1.60 m, następnie pokręca się nim i do otworu w ten sposób uformowanego wlewa się półplastyczny beton. Rozstaw pali co 60 cm.

Na palach w ten sposób wykonanych robi się słupki u góry połączone ławą betonową. Przestrzeń między słupkami może być wypełniona dowolnym materiałem zastępczym, na przykład gliną, żużlo-betonem itp.

Fundament 4 różni się tym, że pale betonowe wylewa się w otworach pionowych lub ukośnych. Robi się je w dwóch rzędach w odległości 50 cm jeden od drugiego na przemian przy licu i tylnej stronie ściany. Beton o przekroju 2.500 cm kw. Na tego rodzaju fundamencie pobudowano 5 budynków w Nowogrodzie, pow. Łomża.

Fundament 5 — na słupach o rozstawieniu 3 — 4 m sklepionych belkami DMS lub łukiem zbrojnym. Beton w przekroju — 4.000 cm kw.
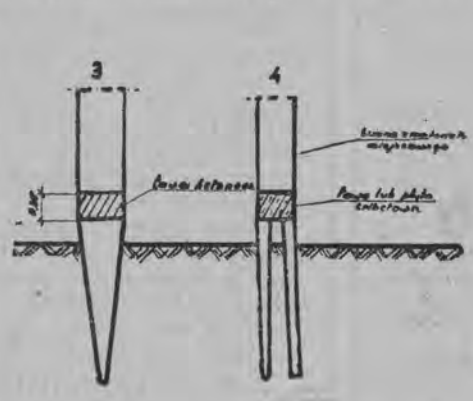
Inż. M. ŁUKASZEWICZ
Inż. H. PODOBIŃSKI